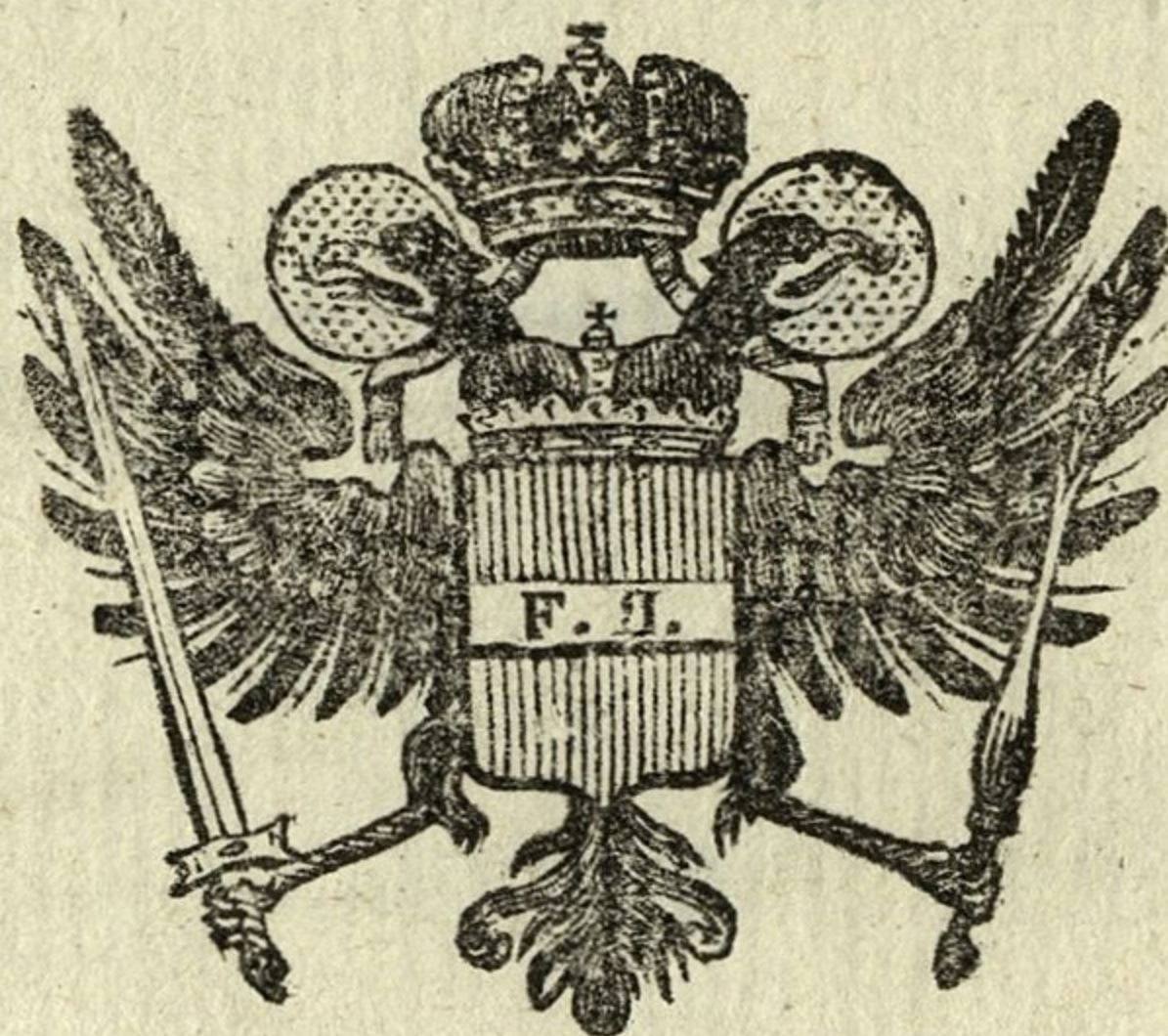


ARTYKUŁY WOYSKOWE.



W W I E D N I U

drukiem JÓZEFA HRASZAŃSKIEGO, C. K. Niemieckiego,
i Polskiego nadwornego Typografa, i Bibliopoli.

W O Y S K O V

LN=03000516T

A R T Y K U Ł Y

W O Y S K O W E.

I.

Předwſzyſtkim ma żołnierſtwo Naſze Nam Ceſarzowi Rzymskiemu, królowi Węgierskiemu, Czeſkiemu, Gallicyi, Kroacyi, Dalmacyi, Sklawonii, Arcy - Xiążęciu Auſtryackiemu &c. i Świętemu Pańſtwu Rzymskiemu przyſięgę wykonać, iż Nam wiernie ſłużyć, Generałom, Pułkownikom, Sztabowym Officyerom, i Unterofficyerom przeciwko

nieprzyiacielowi od Nas postanowionym posłuszne będzie, i że wszystko to, co oni nakazą, a uczciwym żołnierzom przystoi, dokładnie wypełni.

Ktoby się przeciwnie sprawował, i subordynacją w służbie przestąpił, ten na karę śmierci bez nadziei pardonu zasłużył.

Wierność, i posłuszeństwo, o których w niniejszym artykule mowa jest, rozciąga się nie tylko do tych służb, które się szczególniej żołnierzy tyczą, iako to iazdy, wart, kommend, &c. ale także i tych, w których przez ręczną robotę iaki pożytek Monarsze przynoszą; od takich extra-służb nie powinien się żaden pod należytą karą wymawiać.

II.

Każdy wojskowy powinien się bezbożnych słów i uczynków wystrzegać, Pana Boga o zwycięstwo nad nieprzyacielem prosić, a jak na modlitwę znak dadzą, powinien się na nią udać, i iey nie zaniedbywać.

Gdyby iednak który bezbożnie gadał, albo sprawował się, lub swoim złym przykładem innych do tego występku przywodził, ten na ciele, i życiu podług praw karany być ma.

Przeciwko temu artykułowi postępują także ci, którzy książki lub pisma szkodzące Religii, i dobrym obyczajom komponują i rozdaia, albo takie psujące maxymy publicznie głoszą, które do niedowiarstwa, albo złych obyczajów prowadzą.

III.

Kto bunt wszczyna, albo też komu dowiedziano będzie, że go zrobić usiłował, ten bez pardonu ma życie stracić.

Występek ten popełnia się, kiedy kto z wieloma, lub z niewielką osobami schadzki miewa, i w nich przeciwko Monarsze samemu, przeciw przełożonym, przeciwko służbie, albo pospolitości szkodliwe mowy miewa, i takie zdania głosi, które w umysłach złe wrażenia czynią, daley, kiedy kto Aresztantów uwolnić stara się, przy exekucyi o pardon krzyczy, albo nawet przeszkodzić iey usiłuje; równie także
 jest

jest i to gatunkiem buntu, kiedy więcej, niż czterech razem do przełożonego idą, w celu uskarzania się na co, nie mniej, gdy kto z hałasem do swego przełożonego gada, osobliwie gdy się to w przytomności innych dzieje.

IV.

Kto się z słowami słyżeć daie, z którychby bunt mógł powstać, ten podług ważności przestępstwa ma być na ciele, i życiu karany.

Tu się rozumieją wszystkie te słowa i pisma, przez któreby bunt mógł powstać. Ci także czynią się tego występku winnymi, którzy przeciwko Monarsze, albo Formie Rządu książki, lub pisma układają, takowe rozgłaszają, albo też usłnie maxymy takie publicznie głoszą, któreby iakokolwiek bądź do odmiany, bądź do upadku Formy Rządu zmierzały.

V.

Kto z nieprzyjacielem korresponduje, iako też każdy inny zdrayca, i pomagacz ma być na szubienicy bez pardonu tracony; to samo ma się stać z temi, którzy bić się nie chcą; officyer zaś, któryby

ryby swego podkommendnego w tym ostatnim przypadku na miejscu nie ubił, traci swój honor.

Właściwie jest tu mowa o tøy zradzieckiej korespondencyi z nieprzyjacielem, i iego sprzymierzonymi, gdy kto przez pismo, ustnie, przez inną osobę, znakami, lub iakolwiek inaczèy, wiadomości udziela do tuteyszey szkody zmierzające, i im abryfs fortecy, kraiu, służby, tabellow prowiantowych i. t. p. dofyła, a zatym nieprzyjacielskim szpiegiem się czyni; oprócz tego korespondencya także w nayoboiętnieyszych rzeczach bez poprzedniczo wziętego pozwolenia jest nayfurowiey zabroniona, a listy tak do nieprzyjaciela idące, iak ztamtąd przychodzące przyzwoicie ukazywane bydź powinny; dalèy jest także gatunkiem zdrady podług okoliczności mniey lub więcey ciężkim, gdy kto fałszywe nowiny roznosi, które tak w żołnierzach, iako i w kraiu ociążałości są przyczyną, a nawet i ten podpada karze, który złe nowiny, chociaż prawdziwe, rozgłasza; Pomagacze w takich zradach, iako też i ci, co o nich mają wiadomość, a nie donoszą, czynią się uczestnikami tegoż samego występku, a następnie tey samey kary. Co zaś się tego punktu tycze, kiedy który bić się wzbrania, wtedy nietylko o tym się rozumie, który to z uporu i krnąbrności czyni, ale też i o tym, który z ociążałości w potyczce w tyle się zostaje, albo nawet wcale ucieka; albowiem taki w obydwóch przypadkach

kach przeciwko solennie wykonaney przyśiedze i gorzèy niż złodziey postępie, który swemu Panu utrzymywanie sobie dawane kradnie.

Ponieważ taki występek niezwłocznie ukarany być musi, gdyż inaczej zniszczenie całej armii, i całego kraju za sobą pociągnął, zatem każdemu officyerowi na tym pod utratą honoru zależy, aby takiego niedotrzymującego wiary podkommendnego na miejscu ubił.

VI.

Kto krzywoprzyśięga, aby czego nabył, ma być mocno karany; kto zaś w sprawach kryminalnych na obwinienie drugiego krzywoprzyśięga, ten taką samą karę ma ponieść, iakąby ten poniosł, przeciwko któremu on chciał przyśięgą fałsz stwierdzić. Ten także ma taką karę ponieść, któryby innego podstępnie i umyślnie do krzywoprzyśięstwa namawiał.

VII.

Kto na wartę uderza; śmiercią karany być ma,

Tu się nietylko ci rozumieją, którzy na wartę szylwacha, lub Salva Guardia uderzają istotnie, ale i ci, co się opierają, włożonego arefztu przyjąć nie chcą, czy on przez żołnierzy, czy szczególnie przez rozkaz przełożonego nakazany był, niemniej wykracza tymże sposobem i ten, który będąc już pod arefztem, w celu ucieczki gwałtów iakich się dopuszcza, iako też kiedy arefztant z arefztu się wyłamał, albo też uciekać z niego przedsiębierze; za co wprzedsostatnim przypadku na mieyscu zastrzelony być ma, w ostatnim zaś przypadku tylko wtedy, gdy innego sposobu do zatrzymania go niebędzie.

VIII.

Kto przeciwko Patrolowi broni używa, ma być śmiercią karany.

Patrol, albo Ront jest także wartą, a zatem względem niego to samo rozumieć się ma, co się w poprzedzającym artykule powiedziało.

IX.

Każdy powinien szylwacha, lub inną iaką wartę podług należytości respektować, kto przeciwko temu postępuje, surowo karany być ma.

Myślą tego artykułu iest, ażeby się z szylwachem, inną wartą, patrolem, rontem, i Salva Guardia nieprzyzwoicie nie obchodzić, dla tego nikt się nie ma ważyć, na zawołanie warty parzeciwko iey rozkazowi postępować, nienależycie odpowiadać, przed nią zwadki rozpoczynać, lub hałasować.

X.

Kto na szylwachu zaśnie, czy to w polu, czy w garnizonie, albo z mieysca swego, nim zluzowany będzie, odeydzie, ten rozstrzelany bydź ma.

Szylwachy są to oczy fortec i armii, a zatym byłaby to rzecz nie wyexkuzowana, ażeby dla nieuwagi iednego człowieka całe miasto, albo armia, honor, majątek, i życie tracić miała. Ieżeliby więc szylwach dla nadeszłej słabości dłużej stać nie mógł, albo przez zapomnienie Unterofficjera w przyzwoitym czasie zluzowany nie był, wtedy powinien na koło stojącego szylwach, albo kordygarde, ieżeli wbliskości iest, wołać, aby go zluzowano; tudzież powinien szylwach, któremu parol, albo hasło dano, dobrze go pamiętać, a gdyby pod czas wizytowania, albo obchodzenia Rontu lub Patrolu dał fałszywe, należy go zaraz zluzować, i dobrze ukarać; w niebespieczeństwie zaś nieprzyiaciela, gdy ztąd wielkie niebezpieczeństwo przytrafić się może, ieszcze bardziey trzeba to karać,

a nawet i do Krygsrechtu oddać ; naostatek szylwach nie powinien się dać zluzować bez przytomności prowadzącego pod naywiększą odpowiedzialnością.

XI.

To samo należy się czynić z Officyerem, lub Unterofficyerem, który przy wizytowaniu warty znaydować się nie będzie.

Ten Artykuł rozciąga się do każdego Kommenderującego wartą, który się od swoiey warty lub kommendy oddala, i jest tym winniejszy niż inny ; gdyż się na niego iako na Kommandanta naybardziej spuszcza ; tu też uważać należy, że się on za wyznaczone miejsce od swych stanowisk oddalać nie powinien, choćby nawet naywyższa kommenda, albo Inspekcyą mający tam przybył, chybaby mu to wyraźnie nakazano było. Równie też on wyrażoney karze podpada wtedy, kiedy pod czas wizytowania śpi, i do broni nie idzie.

XII.

Kto pijany na wartę przychodzi, ma być karydanami, a podług okoliczności nawet infamią, i śmiercią karany.

Ten Artykuł nie tylko wartę zawiera, ale każdą służbę iakiekolwiek ma imię; kiedy więc kto z pianaństwa czego zaniedba, ma bydź kaydanami karany, kiedy zaś kto z tęg przyczyny pod czas allarmu, lub w bliskości nieprzyiaciela do broni, do kompanii, lub szwadronu swego przyść nie iest w stanie, surowiey, a podług okoliczności infamią, i śmiercią karany bydź ma.

XIII.

Kto wartę zaniedba, ma bydź kaydanami o chlebie i wodzie, a podług okoliczności i surowiey karany.

Tu się rozumie, że nikt swoiey przypadaiącey warty, kommendy, albo inney iakiey służby zaniedbać nie powinien, a zatęm gdyby dla należytych przyczyn warty odbydź nie mógł, winien to zawczasu meldować; iako też że żaden bez pozwolenia od warty, lub inney służby oddalać się, albo bez zluzowania, lub rozkazu zupełnie odchodzić nie ma, co w bliskości nieprzyiaciela, podług okoliczności śmiercią nawet karane będzie. Tym artykułem zakazuje się także, aby nikt a nikt wcale bez zezwolenia swego przełożonego, kogo innego na swoią służbę posyłał, albo go od iego służby odciągał.

XIV.

XIV.

Nikt nie ma po obieciu warty hałasem, stukaniem, lub strzelaniem allarm robić, pod karą na ciele i życiu.

Ten zakaz znaczy to, aby żaden w przytomności starszego na warcie, albo przed zgromadzonym woyskiem, iako też w mieyscu, gdzie się Krygsrecht odprawia, z gniewem pałasza nie dobywał; takowy wyznaczoną karę ponieść, chociażby żadney szkody nie zrobił; iako też przy odciąganiu warty, kommendy, i przy armii, alboliteż w fortocy nikt nie ma z broni strzelać, lub ognia dawać.

XV.

Gdyby Kommendant mieysce iakie bez bronięcia się do ostatku poddał, ma być śmiercią karany, a z żołnierzy prostych, gdyby w tym ich wina była, co dzieśiaty zginać ma; reszta ich zaś odtąd na niebezpieczne mieysca wysyłana być ma.

Nie można wprawdzie wyznaczyć, na czym bronienie się do ostatku zawisło, gdyż to od bardzo rozmaitych okoliczności, iako to: ułożenia fortocy, mocy garnizonu, maga-
zy-

zynow, ammunicyi, i prowiantow, i od innych rzeczy zależy; z tym wszystkim takowe podanie kommandanta nie jest dostateczne, ale się powinien zaświadczeniem garnizonu swego usprawiedliwić. Nie tylko zaś Kommandant, ale i każdy inny Officyer się tu rozumie, i nie może się tym exkuzować, że Kommandantowi posłusznym być musiał, jeżeli mu pomiar-kowawszy, że nastąpić mające poddanie się nieuchronne nie jest, nie odradzał, nie przeciwiał się, a nakoniec go nie areztował, i mieysca do ostatka nie bronił.

XVI.

Gdyby także kommandant atakowanego mieysca którego z swoich żołnierzy, lub officyerow, o poddaniu się gadającego słyszał, lub się o tym inaczej dowiedział, tego z drogi uprzatnać jest obowiązany.

Ten Artykuł ma z poprzedzającym konnexya, a pod tym wyrazem „z drogi uprzatnać” rozumie się, iż Kommandant tego Officyera, lub żołnierza, który się dał słyszeć z mową o poddaniu, podług okoliczności albo Krygsrechtem, lub Sztandrechtem osądzić, albo sam na mieyscu ubić powinien.

XVII.

XVII.

Officyer lub Unterofficyer, który w polu, w obozie, w garnizonie, na wale fortocy, albo w innym umocowanym mieyscu ma wartę, winien iest ją dobrze odbywać, pod karą na ciele i życiu.

Pod tym artykułem rozumie się także i o wartach koło arefztantow, za których on odpowiadać musi, ogólnie zaś mówiąc, powinien wszystkie służby, iakiekolwiek imię mające, należycie odbywać.

XVIII.

Kiedy całe armie, kompanie lub Szwadrony, które na batalią idą, powinności swoiey nie czynią, wtedy officyer, który iest tego przyczyną, zasłużył na infamią i śmierć.

XIX.

Co się zaś prostych żołnierzy tycze, z tych winnych każdy dzieśiąty powieszony bydź ma, inni zaś na nayniebezpiecznieysze mieysca kom-
men-

menderowani, i póty dla różnicy od innych pewny znak nosić będą, póki przez sprawienie się chwalne zmazy tey nie oczyszczą.

Nie potrzeba tu objaśnienia, na czym ta powinność zależy, gdyż to w wykonaney przyśiedze dostatecznie jest zawarte.

XX.

Chorągwie y woyska, które szańce polowe, Reduty, lub inne iakie mieysca bez dania iak najlepszego odporu opuściły, również karane bydź maia.

Ostatnia potrzeba powinna bydź przez okoliczności ukazana, i gruntownie dowiedziona.

XXI.

Gdyby całe woyska oderwały się, maia bydź w 6. tygodniach po trzy razy powoływane, imże bezpieczeństwo zaręczzone, aby dla wytłumaczenia się na powrót przyfzli; gdyby się nie wrócili; tedy
każdy

każdy z nich złapany powieszony bydź ma, ci zaś, którzy się wróca, i należycie się wytłumacza, mają mieć wolność dana; inni ogłoszeni będą, że ich każdy bezkarnie nawet i zabić może,

XXII.

Gdyby do batalii, lub potyczki przyszło, żaden nie ma się do plondrowania brać, póki rozkazano nie będzie; któryby przeciwnie czynił, ma go officyer pod utratą honoru na miejscu ubić.

XXIII.

Ten, co chorągiew swą wiarołomnie, i mimo przysięgi opuszcza, i do nieprzyjaciela, lub gdziekolwiek bądź dezertuje, ma bydź na szubienicy tracony, a iego właściwy majątek w kraiach naszych dziedzicznych znaydujący się skonfiskowany.

Ta kara rozciąga się na tutejszych i zagranicznych bez różnicy, i ma mieysce nie tylko przeciw tym, którzy u

obcych państw służbę przyjmują, ale podług okoliczności także przeciw tym, którzy się do innego Reymentu werbować daia, albo też dezercerują, i więcey w służbę żołnierską nie wchodzą.

Kiedy się Dezerter przeciwko tym, którzy go ścigają, i złapać usiłują, w celu zabicia ich, i bronią śmierć dającą broni, wtedy z takim, czy on kogo ranił, czy zabił, czy nie, podług Sztandrechtu postąpiono bydź ma, i śmiercią na ten przypadek sztandrechtem przepisaną ukarać go należy.

Sprawa spisku do dezercyi tak, iak sam dezerter karany bydź ma, chociażby nawet ucieczka nie nastąpiła, i zamysł dezercyi przed wypełnieniem odkryty został.

XXIV.

Nikt, ktokolwiek on by był, nie ma do okopow, lub z okopw Fortecy inną drogą wchodzić i wychodzić, iak zwyczajnymi furtami i miejscami, pod karą na ciele i życiu.

I ci także za przestępcow tego artykułu uważani będą, którzy przez kofzary i kwatery wyłamują się, lub po dachach i murach się drapia, gdyż o nich rozumieć należy, że to ze złych

złych zamiarow czynią, i że takie drogi wynayduią na to, aby widzianemi, lub poznanemi nie byli, dlatego szylwach takiego albo w arefzt wziąć, albo zastrzelić powinien.

XXV.

Rozbóy szubienicą ma bydź karany.

Rozbóy popełnia się, kiedy kto kogo gwałtownie na drodze napada, i biciem, lub też pogrozkami wielkimi napastuje, obdziera, lub obedrzeć chce, pieniędzy wymaga, lub też gwałtownie co złego za dobre zamienia, pomagający są tey samey karze podlegli, która zmnieyszona nie będzie, choćby ukradzione, lub wymuszone rzeczy, oddane, lub małej wartości były; gdyż iuż to dosyć iest, że się kto w tym celu na drodze znaydował, bo się przez to pokóy kraiowy psuie; równie iest i to rozboiem, kiedy się w ten sposob z mieszkańcami kraiu nieprzyiacielskiego samowładnie bez rozkazu obchodzi.

XXVI.

Wszystkie publiczne gwałty śmiercią karane bydź maia.

Ten Artykuł zawiera wszystkie gwałty, które się z uszkodzeniem publiczney spokoyności i bezpieczeństwa mieszkańców, kupcom i. t. p. a nawet bez rozkazu w nieprzyjacielskim kraiu, iako też przeciw Salva guardia wyrządzaia, czy to tē z kommenderowanych żołnierzy, czy z listow Żelaznych składaia się.

XXVII.

Taż samą karą maia być karani ci, co kogo na to uwodzą.

Tu się rozumie o tych wyższych i niższych officyerach, którzy na to przez szpary patrzą, i dozwaliają.

XXVIII.

Każde zabójstwo śmiercią karane być ma.

Chociaż tu przepisana kara za umyslne tylko zabójstwo ma być wkładana, przecież taki, który z nieostrożności, albo z niedobrego utrzymywania broni swoiey drugiego zabija, więzieniem, i podług okoliczności, osobliwie jeżeli w tym ostrożności nakazanych nie użył, surowiey karany być ma.

XXIX.

XXIX.

Kto przed nieprzyjacielem stojąc, swoiey powinności nie pełni, a zatym naypodleyfzey akcyi dopuszcza się, traci swoy honor, i ma bydź śmiercią karany.

XXX.

Kradzież tak w polu, iak w garnizonie surowo zakazana iest.

Małe kradzieże po uczynionym powróceniu, podług występku i okoliczności mają bydź przynaymniey ostrym więzieniem, i bieganiem przez Rózgi karane.

Brzydki ten występki czy się w przyjacieliskim, czy w nieprzyjacieliskim kraiu dzieie, ma bydź podług praw iak naysurowiey karany, gdyż plondrowanie w nieprzyjacieliskim kraiu nakazane, nie powinno bydź za złodzieystwo uważane.

Tu trzeba napomknąć, iż przechowuiący, iako i ten, który co znajdzie, a nie donosi, za złodzieia uważanym bydź ma.

XXXI.

XXXI.

Kto artylleryą, ammunicyą, broń, rynsztunek woienny, lub wóz prowiantowy okradnie, na ciele i życiu ukarany będzie.

Wyznaczona kara ma mieysce, chociażby kradzież iak naymnieysza była: tu należą także ci, którzy Reymentowe, Kompaniynne, lub Szwadronowe pieniądze naruszają, albo przegrywają, i ogólnie wszyscy, co publiczność kradną, a im powierzone, lub do obrachunku zostawione pieniądze na swóy użytek biorą, i na nich oszukują.

XXXII.

Kamrat, który drugiego, lub sługa, który Pana swego okradnie, ma bydź podług okoliczności szubienicą ukarany.

Tu należy także i to, że żaden drugiemu iego zdobytego łupu, albo ieńców gwałtem, ani inaczey brać nie ma, a gdyby przytym omyłka iaka zaszła, przełożeni ją rozstrzygnąć mają.

XXXIII.

XXXIII.

Kiedy officyer, lub unterofficyer do rozboiu, lub kradzieży należał, tedy tak iak rozbójnik, lub złodziey karany będzie.

Kto tedy nato przez szpary patrzy, i dozwała, iest również winnym.

XXXIV.

Kto umyślnie w przyiacielskim, albo bez rozkazu w nieprzyiacielskim kraiu ogień podkłada, ma bydz szubienicą karany.

Słowo to umyślnie pokazuje dostatecznie, że tu nie iest mowa o pożarach nieprzewidzianie wyrządzonych. Iednak i w tym przypadku nie każdego bezkarnie puszczać należy, i owšem ten, który pożar z nieostrożności, z nieuwagi wzniecił, zasłużył na karę, która mu podług okoliczności wymierzona bydz ma.

XXXV.

Officyer nie powinien swoim żołnierzom ich żołdu, płacy, prowiantu &c. zatrzymywać, który
ry

ry przeciwnie czyni, ten traci szarzę, honor, i życie.

Tu trzeba namienić, że się żołnierz odważać nie ma, swego officyera o przytrzymanie tych rzeczy oskarżać, chyba by zupełnie przekonany był, iż to się zapewne stało.

XXXVI.

Kiedy Kapitan, lub Rotmistrz rewizyą oszukał, ten iako niepoczciwy traci szarzę, a iako łamiący przyśięgę karany być ma.

Tu się rozumie, że nikt, czy to przy rewizyach, czy w obrachunkach, lub gdzie indziej najmnieyszego oszukaństwa popełniać, i niedozwolonego zysku przeciwko swoiey sławie i obowiązkom *n. p.* przez wprowadzenie brakujących, zataienie urlopowanych, albo nierzetelne podanie czasu, kiedy odeszli, albo powrócili, i. t. p. szukać nie ma, co nie tylko Kapitanow i Rotmistrzow, ale i każdego innego się tyczy.

XXXVII.

Wszyscy ieńcy, iako też zdobyta artyllerya, broń ammunicya, konie, prowianty, bębny, sztan-

sztandary, chorągwie, Kancellarya, kassa woenna i. t. p. maia bydź kommandzie naywyższej wydane pod wielką karą.

XXXVIII.

Każdy woyskowy powinien swoią broń, ammunicyą i mundur dobrze zachowywać, nie zastawiać, ani przedawać, pod ciężka karą. Ktoby iednak swoią broń, lub ammunicyą przed nieprzyjacielem ze złości, lub opieśzałości rzucił, ten na śmierć bez pardonu zasłużył.

XXXIX.

Poiedynek nie iest dozwolony; przestępujący w tym podług przepisu Mandatu poiedynkowego mieczem traceni, lub podług okoliczności uchyleni od szarzów, aresztem w fortocy, lub inną ostrą karą ukarani bydź maia. Sekundanci, którzy się do tego używać daia, temi samemi karami ukarani będą.

Iak daleko przyzwoita obrona sławy i dobrego imienia przeciw kaźdey zaczepce na mieyscu posunąć się może, w tymże samym Mandacie pojedynkowym pod dn. 20. Czerwca Roku 1752. oznaczono iest.

XL.

Kto kogo lży, i łaię, również ma bydź podług treści Mandatu względem pojedynkow ukarany.

XLI.

Nikt nie powinien pod naycięższą karą gospodarzowi swemu gwałtu czynić.

Tu się wszystkie Excessa, iakiekolwiek imiona maiące rozumieią; nikt nie ma ani naymnieyszey nawet rzeczy od gospodarza swego żądać więcey, niż mu się należy, prócz tego ma się starać, aby z nim w dobrym żył porozumieniu.

Officyer, któryby szlachcica, osobę z Magistratu, lub urzędnika biciem znieważył, ma bydź iak nayostrzey podług okoliczności nawet kassacyą, Unterofficyerowie i Gemeyni zaś, którzyby się na takie osoby porwali, ostrey karze cieleśney podlegać maią.

XLII.

XLII.

Nikt w polu, ani w garnizonie nie ma się bez należytego pozwolenia od swego Korpusu oddalać, a tym mniej przez noc nie być przytomnym pod karą na ciele i życiu.

Kara tym jest więcej lub mniej ostra, im większa lub mniejsza szkoda przez tę niebytność w istocie stała się, albo stać się mogła.

XLIII.

Kto bez należytey przyczyny, kiedy na to trąbią lub bębnią, przy swoim korpusie się nie znajduje, ten ma być kajdanami, a podług okoliczności na ciele i życiu karany.

Tu należy się także zachodzące okoliczności rozważyć.

XLIV.

Cudzołóstwo, nierządne życie, i nieczystość przeciwko naturze mają być podług praw, które w armiach używane są, karane.

Metrefs , ani nałożnic tak w Polu, iak w garnizonie trzymać pod należytą karą nie wolno.

XLV.

Domy, parkany, płoty, i drzewa owocowe nie powinny bydź bez wyraźnego rozkazu łamane, i uszkodzone.

Tu się wszystkie rzeczy rozumieją, które do pospolitèy potrzeby służą; ten zakaz rozciąga się także i do kraiu nieprzyjacielskiego.

XLVI.

Kto swywolnie role, łąki, ogrody ruynuje, ma bydź podług woli przełożonych karany.

Równie w przyjacielskim, iak w nieprzyjacielskim kraiu artykuł ten zawiera także wszystkie gatunki żywności iakolwiek się zowiące.

XLVII.

XLVII.

Wszystkie pospolite występki mają być podług praw karzących przy armiach używanych, karane.

XLVIII.

Nikt, ktokolwiek onby był, nie ma, bądź jest z wyższego, bądź z niższego stanu, wykraczającego, który przeciwko tym artykułom wojskowym, lub inaczey przestąpił, przez zdradę, i umyślnie przyimować, zatrzymywać, i przechowywać pod utratą szarzy z niesławą, albo nawet pod karą na ciele i życiu.

XLIX.

Gdyby potrzeba wyciągała, żeby co do tych artykułów dodanego, lub co odmienionego było, to ma być publicznie przy odgłosie trąby, lub bębna oznaymiono, i tak iakby w tych artykułach było, zachowano.

L.

Ażeby tedy te Artykuły każdego wiadomości doszły, mają być Reymentom, Kompaniom, lub Szwadronom podług przepisów, Rekrutom zaś zaraz przy ich weyściu do Reymentu przez Audytora, lub kogo innego przeczytane, tym zaś co po niemiecku nie umieją, w ich własnym ięzyku wytłumaczone.

P R Z Y S I Ę G A.

Tak tylko powyższe Artykuły wojskowe przeczytane zostaną, a podług przepisu palec wielki, skazujący, i średni podniesione będą, następująca przyśięga przez audytora, lub kogo innego na to wyznaczonego przeczytana, a przez każdego głośno powtórzona być ma.

Przyśiegamy Panu Bogu Naywyższemu, i Wszechmocnemu, iż my Naypotężniejszyemu, i Niezwyciężonemu Monarsze Panu a Panu Franciszkowi Wtoremu, obranemu Cesarzowi Rzymskiemu, Królowi Niemieckiemu, Węgierskiemu, Cze-

Czeskiemu, Gallicy, Dalmacy, Kroacy, Sławonii, Arcy-Xiążęciu Austryackiemu, naszemu nayłaskawszemu Panu, iako też świętemu Państwu, Rzymskiemu, Generałom, i Officyerom od Iego Cefarskiey Mości postanowionym, którzy nas imieniem Iey teraz kommanderuią, i w przyszłość kommanderować będą, osobliwie naszemu Pułkownikowi, Podpułkownikowi, i Oberwachtmistrzowi, iako też i innym wyższym i niższym Officyerom posłuszni, wierni i powolni będziemy, ich szanować i respektować, ich nakazy i zakazy zachowywać wiernie, w marszu i na wartach w dzień i nocą, na nieprzyjaciela i przed nieprzyjacielem w bitwach, szarmyclach, zaczepkach, i innych okazjach na wodzie, i lądem, iak się tylko przytrafić mogących, i iak lub gdzie służba Iego Cef. Kr. Mości wyciągać będzie, zawsze zwawo, mężnie i posłusznie sprawować się, iak na pocziwych, i prawych żołnierzy przystoi, i iak im czynić należy się; Woyskowe artykuły przez Iego Cefarską Mość potwierdzone we wszystkich punktach zawsze zachowamy, przeciwko wszystkim Iego Cefarskiey

Kr.

Kr. Mości nieprzyjaciołom, nikogo nie wyimuiąc, podług potrzeby rzetelnie, mężnie i żwawo bić się, i walczyć, z temiż żadney korespondencyi, ani porozumienia nie mieć, nigdy się od naszego Reymentu, kompanii, Korpusu, chorągwi, albo Sztandaru odłączać, i odsłupywać, ale przy nich żyć i umierać chcemy, tak nam Panie Boże dopomóż, i Święta Ewangelia przez Iezusa Chrystusa, Amen.

Aby zaś każdy wiedział, co przyśięga z sobą niesie, i iak straszny występki jest, fałszywie przyśięgać, lub przyśięgę uczynioną łamać, trzeba tu uważać, iż każdy, który przeciwko temu grzeszy, oprócz światowey na to wyznaczoney kary, gniew także Boski na siebie zciąga, i prawie P. Boga prosi, aby mu nigdy na pociechę, nigdy na pomoc nie przybył.
